NR. 21 POZNAŃ, DNIA 1 LISTOPADA 1934 ROCZNIK 15

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i admin.: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Tel. 25-55. P. K. O. Poznań 202 868

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA DRUKARSTWA

I CZWARTY MIĘDZYNARODOWY KONGRES DRUKARSKI W UTRECHT

Idea międzynarodowych Kongresów właścicieli drukarń znalazła śród zorganizowanych drukarzy ogromne wzięcie, jak z drugiej strony kongresy te stały się nieprzeciętnej wagi czynnikiem, wpływającym na bieg i rozwój pracy naszych zakładów. Drukarze są w tem szczęśliwem położeniu, że produkty ich nie kolidują z sobą na rynkach międzynarodowych, że skazani są przeważnie na pracę dla swego kraju a nawet najbliższego regjonu. Dlatego na kongresach ich niema tych tarć zazdrości i zawiści zawodowej, jaką spotykamy na konferencjach wielkiego międzynarodowego przemysłu. Przeciwnie, podobne warunki pracy, przedewszystkiem idea pracy dla kultury swych narodów, zależność prawie całego drukarstwa światowego od tych samych źródeł dostawy maszyn i materjałów, a dalej okazja zapoznania się na kongresach z najnowszemi wynalazkami w technice drukarskiej, z nowemi prądami w sztuce a przedewszystkiem zetknięcie się osobiste ludzi, którzy w swej pracy nieraz długie lata z sobą listownie współpracują, zetknięcie się z ludźmi, którzy jako kierownicy lub właściciele stoją na czele zakładów o tradycji setek lat pracy dla kultury ludzkości, wszystko to sprawia, że kongresy właścicieli drukarń nabierają specjalnego charakteru serdeczności i wzajemnej życzliwości, że wszędzie uderza wielkie poczucie godności osobistej i godności zawodowej.

Myśl przewodnia kongresów — konieczność współpracy między organizacjami poszczególnych krajów, konieczność naradzenia się nad możliwością przeprowadzenia wspólnych prac, możność wzbogacenia i uzupełnienia wiedzy zawodowej sprawiają, że kongresy zyskują coraz większe wzięcie i znaczenie.

Idea szerokiej współpracy międzynarodowej między drukarniami powstała już w roku 1902. Wtedy to odbył się w Konstancji pierwszy Kongres drukarski obejmujący państwa niemieckie, Niemcy, Austrję i część Szwajcarji. W tymże roku odbył się analogiczny Kongres drukarń państw skandynawskich.

Pierwszy na szeroką już skalę Kongres międzynarodowy odbył się w Göteborgu w roku 1923 w czasie urządzonej tam wystawy międzynarodowej. W Kongresie tym wzięli udział reprezentanci 19 państw. Omawiano na nim sprawy organizacyj zawodowych, kwestje kalkulacyjne, sprawy estetyki druku, o cennikach druku i o kształceniu młodzieży zawodowej.

Drugi Kongres odbył się w roku 1928 w Kolonji. Obecni już byli reprezentanci 22 państw, między innymi i Polski. Pozatem, dzięki wielkiej wystawie „Pressa", która ściągnęła nad Ren miljony zwiedzających, w Kongresie wzięły udział poza delegacjami ogromne rzesze drukarstwa z całego świata. Były to bodajże najpiękniejsze dni drukarstwa wszechświatowego. Na Kongresie położono pierwsze podwaliny pod zorganizowanie Międzynarodowego Biura drukarskiego, referowano i przedsięwzięto postanowienia tyczące cenników drukarskich, kształcenia młodzieży, walki z drukarniami państwowemi, pozatem przedstawiono w obszernych referatach nowości techniczne i sposób nowoczesnego zużytkowania dotychczas posiadanego materjału drukarskiego.

Trzeci Kongres odbył się w roku 1929 w Londynie. Połączony był także z wystawą urządzeń technicznych. Najważniejszą jego pracą była sprawa ostatecznego zrealizowania Międzynarodowego Biura, które umieszczono przy Deutscher Buchdruker-Verein w Berlinie. Jako zarząd Biura wybrano 5 członków, którzy przynajmniej raz do roku się schodzą i nad sprawami ogólnemi radzą. Zjazdy tych członków odbyły się dotychczas w Leodjum, Bernie, Amsterdamie i Brukseli. Najważniejszą pracą Biura było ułożenie jego statutu i ostateczne zorganizowanie członków. Dziś w skład Międzynarodowego Biura wchodzą organizacje właścicieli drukarń następujących państw: Anglji, Austrji, Afryki Południ., Belgji, Estonji, Finlandji, Holandji, Italji, Łotwy, Luksemburgu, Niemiec, Norwegji, Szwajcarji, Szwecji i Węgier, wreszcie częściowo Francji i Czechosłowacji. Generalnym sekretarzem Międzynarodowego Biura jest p. Kopley, który od chwili powołania go na to stanowisko prace Biura poważnie pchnął naprzód. Co kwartał mniej więcej wydawany biuletyn Biura informuje dokładnie o jego pracach.

A prace są dziś już rozległe, sięgające bardzo głęboko w istotę zagadnień interesujących drukarstwo całego świata. Nie miejsce tutaj na ich wyliczanie. Wspomnę tylko, że bardzo daleko zo-

stały posunięte i rozwiązane sprawy taryfy płac i warunków pracy w poszczególnych państwach, sprawa wychowania młodzieży, sprawa stosunku do przemysłów dostawczych i do odbiorców, dalej udzielano rad i wskazówek w sprawach technicznych, organizacyjnych i innych.

W Zjeździe w Utrecht drukarstwo polskie nie brało udziału. Szkoda. Właśnie drukarstwo polskie mogłoby się wiele na międzynarodowym Kongresie nauczyć. Dla drukarstwa naszego niepowetowana szkoda. W ostatnich dwu Kongresach brali jednakże udział reprezentanci Korporacji wielkopolskiej. Niejedną ideę nową dzięki temu wszczepiono w nasze życie organizacyjne, niejedną nowość techniczną podpatrzono i w kraju zrealizowano. Więc szkoda, niejedna idea nowa przydałaby nam się dziś w okresie prac przygotowawczych nad skonsolidowaniem drukarstwa całej Polski.

* * *

W dniach 25 i 26 października b. r. odbył się w Utrecht, w Holandji, czwarty międzynarodowy Kongres właścicieli drukarń. Poza licznemi rzeszami drukarzy bliższych i dalszych państw wzięli w Kongresie udział oficjalni delegaci drukarstwa angielskiego, belgijskiego, duńskiego, estońskiego, fińskiego, francuskiego, holenderskiego, hinruskiego, łotewskiego, luksemburskiego, niemieckiego, norweskiego, szwedzkiego, szwajcarskiego, węgierskiego, Afryki Południowej i Ameryki Północnej.

Na porządek dzienny zgłoszono następujące referaty:

1. Dotychczasowe prace Międzynarodowego Biura i jego przyszłe zadania. Referuje R. A. Austen-Leigh, Londyn.
2. Organizacja i wykształcenie młodych pryncypałów oraz międzynarodowa wymiana młodzieży drukarskiej. Referuje Aleksander Oldenbourg, Monachjum.
3. Przestrzeganie wspólnego cennika za prace drukarskie, taryf płacy oraz ochrona istniejących zleceń. Referuje S. S. Korthuis, Haga.
4. Techniczne udoskonalenia w drukarstwie. Referuje Vyvian E. Goodman, Landyn.
5. Umowy cennikowe i zbiorowe. Referent A. Defrenne, Bruksela.
6. Stosunek do przemysłów dostawczych. Referują Francesco Graeve, Genua i Max Rich Kirste, Oslo.

Obecny międzynarodowy kongres urządzony został z okazji dwudziestopięciolecia istnienia Związku Właścicieli Drukarń w Holandji.

Z okazji jubileuszu i Kongresu urządzona została w Utrechcie międzynarodowa wystawa drukarska, obejmująca z jednej strony eksponaty prac najcelniejszych drukarń Europy a szczególnie Holandji, z drugiej urządzenia drukarskie i materjały dostarczone przez przeszło 100 firm z Niemiec, Anglji, Holandji, Szwajcarji, Francji, Italji, Austrji i Ameryki.

Uroczyste otwarcie Kongresu nastąpiło przed południem dnia 25. X. w sali koncertowej „Tivoli". Po części muzycznej zagaił Kongres przewodniczący Austen-Leigh, dziękując uczestnikom za tak liczne przybycie, a kolegom holenderskim za podjęcie trudu organizacji Kongresu. Przewodniczącym Kongresu wybrany został Austen-Leigh i S. S. Korthuis z Hagi, zastępcami Aleksander Oldenbourg z Monachjum i Graeve z Genui.

Jako gospodarz powitał gości S. Korthuis, przewodniczący związku holenderskiego. W krótkich słowach uwydatnił on znaczenie zawodu drukarskiego, o którym się spodziewa, że przyczyni się wybitnie do usunięcia kryzysu światowego i sam wejdzie niebawem w okres lepszej konjunktury. Oby przyczynkiem i poważnym kamieniem węgielnym do tego stał się obecny Kongres.

Przystąpiono do referatów przewidzianych porządkiem dziennym. R. A. Austen-Leigh zdał sprawę z dokonanych prac Międzynarodowego Biura i o jego zadaniach na przyszłość. W dyskusji na ten temat zabrał głos p. Stiels-Vaillant z Leodjum, dziękując tak przewodniczącemu jak i Biuru za jego szeroką i owocną działalność.

Na temat „Organizacja i wychowanie młodzieży pryncypalskiej i międzynarodowa wymiana młodych drukarzy" mówił p. Aleksander Oldenbourg z Monachjum. Po referacie jego wysunięto wniosek, by Międzynarodowe Biuro wystawiło do 31 marca 1935 roku listę tych drukarń, które mogą przyjąć kandydata na wymianę. Wszystkie organizacje współpracujące z Biurem, nadeślą spisy takich miejsc od siebie z kraju. Tam gdzie władze państwowe stają na przeszkodzie w sprowadzaniu pracowników z obcych państw, postanowiono do rządów wystąpić z odpowiednim memorjałem.

Najważniejszym bodaj tematem była sprawa cen za druki oraz ochrony istniejących zamówień. Referował ją p. Korthuis, przedstawiając wyniki prac uzyskane dotychczas w tym kierunku przez organizację holenderską. Kryzys światowy wywołał i w Holandji te same skutki w drukarstwie co i w innych krajach: wzajemne podbijanie cen, upadek większych zakładów, rozrost małych nieżywotnych drukarenek i brudna konkurencja. Organizacja przystąpiła do pracy, podobnie jak organizacja niemiecka. Opracowano już *cennik, który ustawą państwową ma zostać wprowadzony jako przymusowy*. Takąż ustawą ma być ograniczone dalsze tworzenie się drukarń. Co niezdrowe jako organizm, zostanie zlikwidowane. Utworzony zostanie nawet wydział z kół klientów, który badać będzie warunki dostawy druków. Konkurencja, w życiu przemysłowem tak konieczna, ma się uwydatnić w jakości dostarczanych prac i w stosunku zakładu do klienta.

Ciekawe doświadczenie przeprowadzono w Holandji w dziedzinie ochrony stałych i perjodycznych prac. Niektóre prace, stale się w drukarni powtarzające, mogą podlegać pewnego rodzaju

ochronie przez wpisanie ich do rejestru ochronnego. Czy praca pewna może podlegać ochronie, decyduje mąż zaufania organizacji lub specjalna komisja. Jeżeli drukarz zawezwany zostanie do złożenia oferty na druk perjodyczny, powinien się poinformować w biurze organizacji, czy praca ta jest zgłoszona do ochrony. W razie ochrony, zapytany informuje się u dotychczasowego drukarza o cenę druku. Na cenę tę powinien przy składaniu swej oferty dołożyć 5%. O ile cena dotychczasowa wydaje mu się w myśl cennika zbyt wysoką, odwołuje się do Komisji Kalkulacyjnej, która ustala cenę. Cenę tę oddaje zapytany klientowi. Jeżeli druk chroniony przechodzi z drukarni jednej do drugiej, płaci drukarz swemu poprzednikowi 10% z rachunku tytułem odszkodowania.

W razie niestosowania się drukarni do miarodajnych cen, związek zakazuje pracownikom wykonywać dane prace. Pozatem związek ma prawo nałożenia na niesolidarnego członka grzywny w wysokości do 2000 guldenów.

Referat p. Korthuisa przyjęty został przez uczestników Kongresu z wielkiem zadowoleniem. Szereg referentów i reprezentantów poszczególnych państw wypowiedział się za tworzeniem ścisłych cenników i stosowaniem ich przy pomocy odpowiednich ustaw państwowych.

Jako dalszy referent spraw cennikowych wystąpił dr. Vogtmann, przewodniczący Urzędu Kalkulacyjnego niemieckiego Związku Drukarzy. Przedstawił on rozbudowę niemieckiej wspólności kryzysowej, która w krótkim czasie ogarnęła prawie 100% niemieckich drukarń. Dzięki wspólnocie udało się wstrzymać spadek cen a nawet tu i ówdzie częściowo podnieść. Ważną rolę odgrywają w drukarskiem życiu zbiorowem sądy polubowe. Wybitną pracą Związku jest stworzenie nowego, do dzisiejszych warunków dostosowanego, cennika i wychowanie kalkulacyjne nowych i młodych właścicieli drukarń przez urządzanie kursów kalkulacyjnych. Dzięki tym pracom ogarnął drukarstwo nowy duch i nowa etyka zawodowa, głosząca hasło dobra wspólnego przed zyskiem osobistym.

Ostatni referat p. Webera z Lipska omawiał sprawę najnowszych wynalazków w dziedzinie drukarstwa. I ten odczyt wzbudził u uczestników wielkie zainteresowanie i żywą dyskusję.

Poza plenarnem zebraniem Kongresu odbyło się zebranie delegatów, na którem zarząd zdał sprawozdanie rachunkowe, poczem nastąpił uzupełniający wybór zarządu. Składa się on obecnie z następujących osób: Austen-Leigh z Londynu, Stämpfli z Berna, Frisch z Berlina, Korthuis z Hagi, Haeggstroem z Upsali i Graeve z Genui.

Zebranie delegatów postanowiło przystąpić natychmiast do realizacji sprawy wymiany synów pryncypalskich, poleciło Międzynarodowemu Biuru przeprowadzić badania nad wynalazkami nowemi, szczególnie w dziedzinie rotograwury, wreszcie przyszły Zjazd postanowiono odbyć w roku 1937. Na rok ten zapraszają do siebie Węgrzy do Budapesztu i Włosi do Rzymu.

Jan Kuglin.

MEMORJAŁ

W imieniu Korporacji Przemysłowców Graficznych we Lwowie, Cechu Mistrzów Introligatorskich na Województwo Lwowskie, Zakładów Cynkograficznych oraz Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych zawodów „Ognisko" we Lwowie, Związku Litografów i Chemigrafów we Lwowie i Związku Pracowników i Pracownic Introligatorskich we Lwowie wystosowany został do Prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej po raz drugi następujący memorjał w sprawie pozostawienia Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie:

Podpisane organizacje pracodawców i pracowników lwowskiego przemysłu graficznego, dotkliwie skrzywdzone nagłą likwidacją Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie — mimo próśb i przedstawień z ich strony, oraz ze strony Izby Przemysłowo-Handlowej, Zarządu Miejskiego, Posłów i Senatorów miasta Lwowa — pozwalają sobie przedstawić ponownie Wysokiemu Ministerstwu sprawę przeniesienia tegoż Wydawnictwa do Warszawy, jako fakt powodujący niechybnie nietylko ruinę poważnych przedsiębiorstw graficznych we Lwowie i rzesz robotniczych stale przy robotach dla Wydawnictwa zatrudnionych, ale także jako przedsięwzięcie, godzące w interesy Skarbu Państwa i w utrzymanie polskiego stanu posiadania kulturalnego i materjalnego na Kresach Wschodnich.

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych było dotychczas, przy bardzo skromnej i skrupulatnej administracji, przedsiębiorstwem samowystarczalnem i wykazującem zyski, mimo pokaźnych świadczeń przy drukach zleconych przez Ministerstwo W. R. i O. P. do wewnętrznego użytku tegoż Ministerstwa oraz dopłat do druku książek szkolnych dla mniejszości narodowych.

Wedle preliminarza budżetowego Ministerstwa W. R. i O. P., świadczenia te wynosiły ponad 12% przy ogólnym obrocie w kwocie około miljona złotych. Mimo tak poważne świadczenia, sprawozdanie wykazuje zysk w kwocie 60 000 zł, przyczem zauważyć należy, że rok sprawozdawczy 1933 był wyjątkowo niepomyślnym z powodu kryzysu i zmiany programów podręczników szkolnych.

Przeniesienie Wydawnictwa do Warszawy pociąga za sobą olbrzymie wydatki, wynikłe nietylko z przetransportowania zapasów magazynowych, które ze względu na największą ilość odbiorców na terenach wschodnich i południowo-wschodnich, powinny pozostać we Lwowie i stąd być ekspedjowane, ale także z powodu konieczności adaptowania specjalnego budynku, wynajętego na cele Wydawnictwa w Warszawie i odpowiedniego powiększenia personelu biurowego. *Wszystko to zwiększy*

niepomiernie koszty administracji, gdyż tak koszty lokalu, jak i płac personelu, są na terenie lwowskim znacznie niższe niż w Warszawie, przytem magazyny lwowskie i lokal administracyjny muszą być dalej utrzymywane dla celów wydawnictwa podręczników mniejszościowych.

Pracownie drukarskie, kliszarskie i introligatorskie dostarczały Wydawnictwu robót przeciętnie za 250 do 300 tysięcy złotych rocznie, nie licząc w tem kosztów papieru, a zatrudniały w swoich pracowniach ponad 260 osób, mających około 700 osób na utrzymaniu.

Możemy z dumą podkreślić, że pracownie te wywiązywały się ze swych zobowiązań solidnie, punktualnie i sumiennie, wkładając cały swój wysiłek w kierunku jaknajrzetelniejszej dostawy dla Wydawnictwa.

Ponieważ roboty były niestałe, najczęściej w sezonie z przyspieszonym terminem dostawy, przeto musiały wspomniane pracownie zaopatrzyć się w odpowiednie urządzenia i maszyny, żeby robotę na czas wykonać. Również skomplikowany druk podręczników szkolnych wymagał specjalnych inwestycyj w dziedzinie zasobu czcionek do składów elementarzowych, matematycznych, nutowych i obcojęzycznych, *co pociągnęło za sobą wysoki wkład kapitału, obliczonego na długoletnią amortyzację, uniemożliwioną obecnie wobec nagłego przeniesienia instytucji.*

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że lwowskie zakłady graficzne, wyspecjalizowane od dziesiątków lat w produkcji podręczników szkolnych, stworzyły pokaźną i odrębną gałąź przemysłu, grupując rzesze pracowników, w tym kierunku wyspecjalizowanych, można sobie wyobrazić ruinę i rozpacz setek bezrobotnych, którzy zawodowi temu się poświęcili i nie mają dzisiaj żadnych absolutnie widoków ani możności znalezienia odpowiedniej pracy.

Na przeniesieniu Wydawnictwa ucierpi pozatem szereg firm handlowych lwowskich, które od lat dostarczały papieru drukowego i innych materjałów z produkcją książek związanych oraz liczny personel biurowy, z powodu przeniesienia instytucji znacznie zredukowany. Niemniej ucierpieć na tem musi cała rzesza autorów miejscowych, którzy swych prac Państwowemu Wydawnictwu dostarczali.

Jeżeli konieczność wymaga, aby zarząd i redakcja Wydawnictwa były w stolicy, nie wiąże się to z koniecznością przeniesienia produkcji samych książek i ich ekspedycji. Wszak o wiele znaczniejsze zakłady wydawnicze „Książnicy-Atlasu“ mają dyrekcję i redakcję w Warszawie, całą zaś produkcję, ze względu na wyspecjalizowany personel i urządzenia, wykonują we Lwowie.

Podpisane organizacje — imieniem licznych zagrożonych w swej egzystencji poważnych placówek gospodarczych i z uwagi na interes Państwa na Kresach Rzeczypospolitej — proszą zatem ponownie Wysokie Ministerstwo o pozostawienie produkcji Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie, gdyż nagła likwidacja tej produkcji naraża cały szereg firm na ruinę i upadek, zaś liczne rzesze robotnicze na bezrobocie i głód.

Powołujemy się zarazem na wniesione do Ministerstwa W. R. i O. P. oraz do Ministerstwa Przemysłu i Handlu pismo Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce,

DWA PIĘKNE DRUKI PAŃSTWOWEJ SZKOŁY GRAFICZNEJ W PRADZE

Mam przed sobą dwa wzorowe druki, wykonane przez uczniów Państwowej Szkoły Graficznej w Pradze, przesłane niżej podpisanemu dzięki uprzejmości dyr. Ladislava Sutnara. Są to wydawnictwa okazowe, stojące na bardzo wysokim poziomie współczesnej typografji i faktycznie, że zaszczyt przynoszące, tak uczelni praskiej, jak i jej profesorom. Pierwsza z nich to praca Wojciecha Volavki p. t. „Malarski rękopis w obrazach francuskich współczesnej doby“ (Vojtěch Volavka — „Malířský rukopis ve francouzskem obraze nové doby“), omawiająca dzieła malarskie wielkich mistrzów francuskich XIX i XX wieku, znajdujące się w zbiorach praskiej „Modernii galerii“. Format publikacji znormalizowany, układ kolumny, złożonej petitem maszynkowym, ma szeroki margines po stronie lewej, t. j. od grzbietu książki. Obwoluta okładkowa zmontowana z wykrojonego fragmentu obrazu van Gogha, ma górą w taśmie wycięty tytuł i nazwisko autora.

Przepięknie są odbite ilustracje, z wyobrażeniami detali płócien malarzy francuskich. Mamy więc w autotypji fragmenty: „Jeźdźca napadniętego przez jaguara“ — Delacroix, tegoż „Wygnanie Heljodora“ i „Głowę lwa“, „Po burzy“ — Teodora Rousseau, „Las“ — Corota, „Tors żony“ — Daumiera, „Głowa“ — tegoż, „Okręty“ — Daubigny'ego, Renoir'a — „Głowę kobiety“, Alfreda Sisley'a — „Most w Sèvres, Seurat'a — „Port w Honfleur“, „W Moulin Rouge“ — Toulouse-Lautrec'a, „Owoce“ — Cézanne'a, van Gogha — „Pejzaż“, Picassa — „Siedząca żona“, „Martwa natura“ — Braque'a, „Autoportret“ — Henri Rousseau; trójbarwne: „Studjum pani“ — Courbet'a i Cézanne'a — „Portret Pasqueta“. Całość tego druku wykonana została w praskiej oficynie „Orbis“, według pomysłów i pod kierownictwem dyr. Sutnara. Fotografje, wybrane przez tegoż i autora, wykonali uczniowie klasy prof. O. Hejzlara, klisze uczniowie pod kierunkiem prof. H. Huberta.

z siedzibą w Warszawie, z dnia 2 października br., stwierdzające, że przeniesienie produkcji książek szkolnych do Warszawy więcej straty przyniesie tym, którzy zamówienia utracą, niż korzyści tym, którzy je przejmą.

Dla uwypuklenia tej straty dodajemy, że przez upadek kilku placówek przemysłowych polskich, zmniejszy się polski stan posiadania we Lwowie i tak już w ostatnich czasach mocno uszczuplony.

Nie prosimy o pomoc, ale o obronę przed niesłusznie i niezasłużenie dotykającą nas ruiną.

We Lwowie, dnia 25 października 1934 r.

Korporacja Przemysłowców Graficznych we Lwowie

Adam Neumann m. p. Sekretarz Korporacji — *Henryk Lewartowski m. p.* Zast. Starszego Korporacji

Cech Mistrzów Introligatorskich na okręg Województwa Lwowskiego we Lwowie

Adam Kuźmiński m. p. Sekretarz — *Kazimierz Witski m. p.* Przewodniczący

Reprezentant Zakładów Cynkograficznych we Lwowie

Zygmunt Degenstück m. p.

Stow. Drukarzy i Pokrewnych Zawodów „Ognisko“ we Lwowie

Zygmunt Nowakowski m. p. Sekretarz — *Gabrjel Benrad m. p.* Przewodniczący

Związek Litografów i Chemigrafów we Lwowie

Włodzimierz Cholewa m. p. Sekretarz — *Jan Wojtkiewicz m. p.* Przewodniczący

Związek Pracowników i Pracownic Introligatorskich we Lwowie

Włodzimierz Zienkiewicz m. p. Sekretarz — *Jan Czernicki m. p.* Przewodniczący

DRUKARSKIE SŁOWNICTWO ZAWODOWE

Bardzo ciekawe w swej strukturze jest nasze słownictwo zawodowe. Składa się ono, jak wiadomo, z dziwnej mieszaniny nazw i zwrotów, zapożyczonych z rozmaitych języków w różnych okresach czasu. Słownictwo drukarskie posiada dzięki temu wszelkie cechy słownictwa zawodowego międzynarodowego i jest też używane w większej lub mniejszej mierze przez niemal wszystkie narody świata.

Pod pojęciem słownictwa drukarskiego należy rozumieć zbiór nazw i zwrotów, któremi posługują się drukarze t. j. składacze i maszyniści drukarscy w swej praktyce zawodowej.

Dziwić nas może niejednokrotnie fakt, że w słownictwie tem dominują terminy pochodzenia łacińskiego, aczkolwiek przecież kolebka drukarstwa wywodzi się z Niemiec południowych. Objaw ten nie mieści atoli w sobie nic dziwnego, albowiem w okresie wynalazku drukarstwa i w długi czas potem posługiwano się w druku i piśmie powszechnie łaciną. Stąd też zrozumiałem staje się przyswojenie większości wyrazów naszego słownictwa zawodowego z języka łacińskiego.

Dalej zachodzą w naszej terminologji zawodowej nazwy pochodzenia greckiego, francuskiego i niemieckiego. Ilość ich jest coprawda mała, lecz są one nieodzowne w całokształcie słownictwa drukarskiego.

Wyrazy pochodzenia rodzimego zajmują w naszem słownictwie zawodowem oczywiście niezbyt wiele pozycyj, czego jednakże nie można poczytywać za objaw jakiegoś zaniedbania w tym względzie. Nie do pomyślenia bowiem byłoby usiłowanie spolszczenia wszystkich tych nazw i zwrotów, które powstały w ciągu kilku wieków rozwoju sztu-

---

Niemniej ciekawy jest drugi opus wydawniczy P. Sz. G. w Pradze, traktujący o projektach Józefa Čapka na okładziny książkowe („Knižni obálky Josefa Čapka“, wybór okładzin z lat 1919—1927). Čapek brat, a także współtwórca dzieł scenicznych, j. n. znanych i w Polsce „R. U. R“., „Sprawy Makropulos“, „Adama Stworzyciela“ i in. Karola Čapka należy do grupy tych plastyków, która hołduje prymitywizmowi, z pierwiastkami kubizmu. Duży quart zeszytu, poprzedzony przedmową Franciszka Langra zawiera 16 barwnych okładek, w technice ofsetowej, wykonanych przez autora w latach 1919-1927. Są to rzeczy bardzo „moderne“, niemniej jednak ciekawe i śmiałe w ujęciu o jaskrawo-jarmarcznych koncepcjach, wykonane dla wydawnictw i oficyn praskich: Fr. Borový, Aventina, Václav Petr, Topič i in. Mamy tu więc okładziny do dzieł następujących pisarzy: St. K. Neumann — „At Žije Život“, Karel Čapek — „Italské Listy“, „O Nejbližšich Věcech“, „Věc Makropulos“, J. Romains — „Kumpáni“, Artur Machen — „Tři Podvodnici“, J. Kopta — „Revoluce“, Montherlant — „Rai Ve Stinu Meču“, Fr. Šrámek — „Života“, Josef Kopta — „Hlidač“, Fergusson — „Kapitol“, Emil Vachek — „Pán Světa“, Sven Hedin — „Z Pekingu do Moskvy“, Helena Čapkova — „Kolébka“, do własnej książki p. t. „Zeme Mnoha Jmem“, oraz do nr. 1 magazynu Topiča p. t. „Topičuv sborník“.

Nad całością tego druku pracowali uczniowie wydziału fotografji reprodukcyjnej (prof. Otokar Hejzlar), wydz. litografji (prof. Jan Novák), kamieniodruku i ofsetu (prof. J. Tomanek) i introligatorstwa (prof. V. Vladyka). Tekst — półgruby grotesk Bertholda — składano w klasie Vilema Ambrosi'ego.

I znów dyrektywa ogólna spoczęła w rękach prof. Sutnara, który nie pierwszy raz dowiódł swej wielkiej „maestri“ w dziedzinie współczesnej sztuki drukarskiej w Czechosłowacji. Faktycznie tak technicznie doskonale wykonanych prac, pogratulować szkole praskiej, a przedewszystkiem jej kierownikowi.

Hilary Majkowski.

ki drukarskiej i które zyskały temsamem pełne prawa obywatelskie w świecie zawodowym. Ileż to wspomnień z zarania drukarstwa i późniejszych czasów rozwoju czarnej sztuki wiąże się z tem słownictwem! Stanowi ono niejako uświęcone tradycją tabu, którego niepowołanym nie wolno naruszać bezkarnie. Każde słownictwo wogóle, zaś zawodowe w szczególności, tworzyło się w ciągu wieków całych a nie w krótkim czasokresie choćby jednego żywota ludzkiego, to też trudno nam kusić się o jakieś zasadnicze zmiany językowe tego, co przetrwało setki lat i zdało egzamin użyteczności.

Tak więc w dziedzinie tworzenia rodzimego słownictwa zawodowego bądźmy powściągliwi i krytyczni, gdyż zbytnią pochopnością w tym względzie możemy wyrządzić więcej szkody aniżeli przysporzyć korzyści. Natomiast pielęgnujmy gorliwiej posiadany już zapas słownictwa rodzimego, biorąc rozbrat z dziwolągami niezgodnemi z duchem naszego języka. Zarzucić należy przeto dość często jeszcze używane zwroty w rodzaju winkielak, achtelpetyt, szteg, szmuctytel itp., na które przecież posiadamy trafne odpowiedniki w własnym języku: wierszownik, punkt typograficzny, obsadnik, tytuł ochronny itd.

Dokładna znajomość terminologji drukarskiej w sensie jej powstania, znaczenia i pochodzenia językowego, uchroni nas od stosowania takich rażących określeń i umożliwi nam zrozumienie wielu wyrażeń zawodowych. A trzeba na tem miejscu stwierdzić, że w zakresie znajomości własnego słownictwa zawodowego panuje znaczne zaniedbanie.

By choć w części przyczynić się do pogłębienia znajomości słownictwa zawodowego drukarskiego, przytaczamy poniżej w porządku alfabetycznym najczęściej używane nazwy i zwroty obcojęzyczne, podając ich pochodzenie językowe, powstanie i znaczenie.

Abrewjatura — z łacińskiego *brevis* — krótki — oznacza skrót jednego lub kilku słów.

Afisz — z francuskiego *affiche*, to zaś z łacińskiego *figere* = wbić, wrazić — nazwa różnego rodzaju druków obwieszczających, wystawianych, przybijanych lub nalepianych w miejscach widocznych (słupach reklamowych, oknach wystawowych itp.).

Akapit — łacińskie *a capite* = od głowy, od początku (rozdziału) — nazwa wcięcia pierwszego wiersza każdego ustępu.

Akcent — z łacińskiego *accentus* = podniesienie głosu, zaznaczenie — znak umieszczony nad lub pod literami, służący do zaznaczenia głosowego wzgl. odróżnienia dźwiękowego podobnych sobie kształtem liter.

Akcydens — z łacińskiego *accidere* = przydarzyć się, przytrafić się — określenie na drobniejsze, przygodne prace. które w początkach istnienia drukarstwa uchodziły za przypadkowe objekty zajęć drukarza; w obecnych zaś czasach stanowią prace akcydensowe bardzo poważny dział wytwórczości typograficznej.

Aldina — pismo o kroju smukłym, nawiązujące nazwą do zasług słynnego drukarza Aldusa Manutiusa z Wenecji.

Alfabet — kolejność liter od *a* do *zet* — nazwa pochodzi od początkowych liter greckich *Alfa*, *Beta*.

Alinea — łacińskie *a linea* = od linji — znaczenie słowa pod akapit.

Anons — z łacińskiego *annuncio* = oznajmić — ogłoszenie zamieszczone w gazecie lub czasopiśmie.

Antykwa — z łacińskiego *antiqua* — starożytna, dawna — pismo stare, dawne, o formach okrągłych (pismo łacińskie), używane powszechnie na całym świecie.

Apostrof — z greckiego — znak wypuszczenia jednej lub kilku liter (np. l'apostrophe).

Artykuł — z łacińskiego *articulus* = członek. część — oznaczenie rozdziału lub całego pisma, większej rozprawki lub omówienia pewnego tematu w gazecie lub czasopiśmie.

Autor — z łacińskiego *auctor* = sprawca — nazwą tą określa się ogólnie pisarzy, poetów itp. piszących dzieła.

Bibljofil (z greckiego) = miłośnik książki — nazwą tą określamy zarówno zbieracza książek ze względu na ich piękną formę typograficzną. rzadkość zabytkową itp., jako też propagatora wytwórczości książki łączącej w sobie walory doborowej treści z pięknem formy.

Bibljoteka (z greckiego) = miejsce, gdzie przechowuje się książki — księgozbiór (zbiór książek), książnica.

Borgis — z francuskiego *bourgeois* = obywatelskie, pospolite — pismo o stopniu liczącym 9 punktów typograficznych.

Brylant — z francuskiego *brillant* — stopień pisma liczący 3 punkty typograficzne, nie będący jednak w praktycznem użyciu ze względu na swą mikroskopijną wielkość, łatwą łamliwość oraz wysoką cenę sporządzenia, dorównującą prawie wartości brylantów, z czego wywodzi się też powstanie nazwy.

Cicero — wyraz pochodzenia łacińskiego — nazwa stopnia liczącego 12 punktów typograficznych, zapożyczona od nazwiska wielkiego mówcy i pisarza rzymskiego *Cycerona*, którego listy (epistolae) poraz pierwszy były drukowane pismem tego stopnia (1466 r.).

Dedykacja — z łacińskiego *dedico* = ofiarować, przypisać — zaofiarowanie komuś swej pracy pisarskiej przez autora (tytuł dedykacyjny).

Defekty — z łacińskiego *defectus* = ubywanie, brak — określenie na zamawiane brakujące do kompletu czcionki oraz takie, które przechowuje się jako chwilowo niepotrzebne.

Deleatur = ϑ = „niechaj zostanie usunięte" — z łacińskiego *delere* = zniszczyć, usunąć — znaku ϑ używa korektor na oznaczenie usunięcia z układu niepotrzebnie złożonych czyli powtarzających się liter i słów.

Diament — z greckiego *adamas* — 4 punkty typograficzne liczący stopień pisma, stanowiący podobnie jak stopień brylant okaz ludzkiej cierpliwości i pracowitości, lecz nie będący również w praktycznem użyciu; cena pisma tego stopnia dorównuje niemal wartości diamentów, stąd też pochodzenie nazwy.

Drukować — od niemieckich czasowników *drucken i drücken* (tłoczyć, cisnąć), używanych do oznaczenia czynności drukowania w pojęciu równoznacznem jeszcze w XVIII wieku, poczem tylko słowo *drucken* zachowało obecne znaczenie „drukować", a *drücken* przeszło do języka codziennego z innem pojęciem.

Duodec — z łacińskiego *in duodecimo* (12^0) — mniejszy format książkowy, przy którym arkusz liczy 12 kart, czyli 24 stronice; nazwą tą oznaczamy także wymiar (format) układu kolumny.

Dwucicero = wielkość 2 cicer — stopień pisma o 24 punktach typograficznych.

Dmumytel = wielkość 2 mytli (z niemieckiego *Mittel* od *Mitte* = środek, średni) — stopień pisma liczący 28 punktów typograficznych.
Należy zarzucić tę nazwę, używając natomiast zwrotu „Dwuśredni" (domyślne: stopień).

Dywis — z łacińskiego *dividere* = dzielić, rozdzielać — dzielnik, znak pisarski, używany przy przenoszeniu dzielonego słowa do następnego wiersza; używany także jako łącznik w wyrazach złożonych, np. biało-czerwony = biały i czerwony (kolor naszych barw państwowych).
Zaleca się posługiwać wyrażeniem rodzimem dzielnik zamiast dywis.

Egzemplarz — z łacińskiego *exemplo, are* — *liber exemplatus* = przepisywać — nazwa wykończonej jednostki wydawniczej (np. książka wydana w tylu a tylu egzemplarzach).

Elzewir — nazwa pisma, przybrana od nazwiska sławnej holenderskiej rodziny drukarskiej Elzevirów.

Errata — z łacińskiego *errare* = mylić się — wyraz używany przy wykazie spostrzeżonych omyłek autora lub błędów drukarskich.

Ex libris = z książek (słowo łacińskie) — mniej lub więcej ozdobny znak, uwidaczniający właściciela książki.

Fascety — z łacińskiego *fascia, ae* = przepaska, przewiązka — nazwa podkładek metalowych z narożnikami uchwytowemi, używanych do podtrzymania i powiązania w formę drukarską klisz lub płyt stereotypowych.

Firet — z niemieckiego *Geviert* = poczwórnie, o równej wielkości każdego z czterech boków — nazwa justunku o równym wymiarze boków danego stopnia, tworzącego w przekroju poziomym figurę kwadratu geometrycznego.

Foljo — z łacińskiego *folium* = liść, karta — *in folio* (2^0) — oznacza określony format papieru (arkusza), zawierający 2 karty czyli 4 stronice; nazwę tę używamy również w odniesieniu do określenia wymiaru (formatu) układu kolumny.

Forma — z łacińskiego *forma* = kształt, postać — określenie zaklinowanego do druku układu, składającego się z jednej lub więcej kolumn.

Format — z łacińskiego *formare* = kształtować, — określenie na pojęcie dwuwymiarowe płaszczyzny papieru i układu.

Formularz — z łacińskiego *formula* = urządzenie, układ — nazwa druku do wypełniania odręcznego różnych rubryk i wierszy.

Fraktura — z łacińskiego *frangere* = łamać — pismo o formach łamanych, ostrych (pismo niemieckie).

Garmond — stopień liczący 10 punktów typograficznych, nazwany tak ku uczczeniu wielkich zasług francuskiego artysty - rytownika *Claude Garamonda*, rozwijającego swą działalność w pierwszej połowie XVI wieku w Paryżu († 1561).

Gotyk — nazwa pierwotnie pogardliwa na określenie stylu, uważanego początkowo jako coś germańsko-barbarzyńskiego (od Gotów), przeciwstawiającego się ówczesnemu pojęciu piękna klasycznego — nazwa pisma frakturowego, powstałego z liter średniowiecznych (pismo mnichów), o mniej lub więcej ostrych kształtach (gotyk stary, kościelny, medjawelowy itd.).

Grotesk — z francuskiego *grotesque* = osobliwy, niezwykły — nazwa pisma bez żadnych upiększeń o jednolitym dukcie wszystkich linij czcionki (pismo kamienne, blokowe).

Ilustracja — z łacińskiego *illustro* = oświecać, objaśniać — zobrazowanie, objaśnienie rysunkowe.

Impressum — z łacińskiego od *imprimo* = wycisnąć, wytłoczyć — określenie umieszczenia na drukach firmy drukarskiej, wydawcy i redakcji, odpowiedzialnych prawnie za druk wydawnictwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KOMUNIKATY

KORPORACJI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH NA WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE Z SIEDZIBĄ W POZNANIU

WYPISY UCZNIÓW

Na zasadzie § 124 Ustawy Przemysłowej otrzymali Świadectwa Ukończenia Nauki w przemyśle graficznym:

W dniu 9, 10 i 11 lipca 1934 r.:

1. Jakob Rudolf (składacz), 2. Kujawa Marjan (składacz), 3. Zwierkowski Bogdan (maszynista), 4. Zandecki Marjan (maszynista), 5. Eliński Bogdan (maszynista), 6. Nowacki Kazimierz (maszynista), 7. Dudziak Leon (litograf), 8. Węsierski Egon (litograf), wszyscy z Poznania, 9. Rogala Czesław (składacz) z Rawicza, 10. Przybyliński Stefan (składacz) z Inowrocławia, 11. Wieczorek Edmund (składacz) z Rawicza.

W dniu 15, 16 i 17 października 1934 r.:

1. Bartkowiak Henryk (składacz), 2. Ereński Edmund (składacz), 3. Masełkowski Heinz (składacz), 4. Maćkowiak Kazimierz (składacz), 5. Dobrzyński Tadeusz (maszynista), 6. Bajon Roman (maszynista), 7. Jamrozik Henryk (kamieniodrukarz), 8. Gewiese Richard (kamieniodrukarz), 9. Chudziński Janusz (chemigraf), 10. Chwalisz Władysław (chemigraf), 11. Orsztynowicz Maksymiljan (chemigraf), wszyscy z Poznania, 12. Kostencki Leon (składacz) z Gniezna, 13. Janas Witold (składacz) z Gniezna, 14. Oestreicher Bernhard (składacz) z Rawicza, 15. Pijanowski Bolesław (składacz) z Wągrówca, 16. Uszakiewicz Feliks (składacz) z Gniezna, 17. Olszewski Marjan (składacz) z Grodziska, 18. Urbaniak Jan (składacz) z Jarocina, 19. Kuchciński Alfons (składacz) z Pleszewa.

TOWARZYSTWO GRAFICZNE W TORUNIU

Na ostatniem zebraniu miesięcznem wygłosił kol. prezes Gustowski referat pod tyt. „galwanoplastyka".

Ze względu na temat niecodzienny udział członków w zebraniu był bardzo liczny. Prelegent, który miał możność pracowania w dziale galwanoplastyki, mówił więc nietylko o teorji ale zaznajamiał zebranych z praktyką zapomocą szematów z zasadami galwanoplastyki. Mówca w dwugodzinnych wywodach omawiał kolejno całokształt pracy w galwanoplastyce, od właściwości twórczych prądu aż do powstania galwana. Dla lepszego zrozumienia prelegent przeprowadził kilka eksperymentów zapomocą przyniesionych chemikalij i matryc, używanych przy galwanoplastyce.

Z zaciekawieniem śledzili zebrani tworzenie się miedzi na matrycach i metalu. Zakończając referat mówca wskazał na zalety i wady galwana, przytaczając stan galwanoplastyki zagranicą i w Polsce.

Referat ten przyjęto z wielkiem zadowoleniem.

PRAWO I SĄD

PRAWO CELNE

Nr. 90 Dziennika Ustaw z dnia 17 października przynosi pod poz. 820 bardzo obszerne przepisy wykonawcze do prawa celnego z dnia 27 października 1933 r. (Dz. U. Nr. 84, poz. 610) wraz z wzorami formularzy oraz tabelami: a) towarów dopuszczonych do odprawy celnej przywozowej w urzędach celnych II klasy, b) towarów przesyłanych w większych jednolitych (jednogatunkowych) ładunkach, które mogą być odprawiane bez wyładowania do magazynów celnych, c) wykaz danych, które mogą być pominięte przy szczegółowem zgłoszeniu towarów do odprawy celnej przywozowej.

Prócz powyższego ukazało się dodatkowo rozporządzenie w Nr. 92 Dz. U. pod poz. 833, regulujące sprawę odliczenia od ogólnej wagi towaru wagę opakowania (tary).

ORDYNACJA PODATKOWA

W Dzienniku Ustaw Nr. 91 z dnia 23 października rb. ogłoszono pod poz. 821 rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu do Ordynacji podatkowej wraz z 22 wzorami formularzy zeznań podatkowych i t. p. Terminy płatności podatków przesunięto dla 1) podatku obrotowego do dnia 31 maja, 2) zaliczek kwartalnych na poczet podatku obrotowego za I kwartał do dnia 15 czerwca, za II kwartał do 15 sierpnia, za III kwartał do 15 października, za IV kwartał do 15 lutego roku następnego, 3) podatku dochodowego do dnia 15 września, 4) podatku od uposażeń służbowych — w terminie 7 dni po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła wypłata przez służbodawcę.

10% DODATKU DO PODATKU OBROTOWEGO

Na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27-go września 1934 r. przedłużono o rok pobór 10% dodatku do podatku obrotowego, a mianowicie do przypadającego od obrotów, osiągniętych w okresie od 1 października 1934 do 30 września 1935 r.

OBNIŻENIE KAR ZA ZWŁOKĘ I ODSETEK ZA ODROCZENIA

Okólnikiem z dnia 25 września 1934 L. D. V. 33877/1/34 zarządziło Ministerstwo Skarbu: 1. Od wszelkich wpłat po 1 października 1934 na poczet zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych nieodroczonych i nierozłożonych na raty pobiera się aż do odwołania obniżone kary za zwłokę w wysokości 12% rocznie, licząc od ustawowego terminu płatności. 2. Odsetki od odroczonych lub rozłożonych na raty zaległości obniża się w ten sam sposób do 9% rocznie.

WIADOMOŚCI Z FIRM

„DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ", SP. AKC., HURTOWNIA DLA KSIĘGARZY I WYDAWCÓW W WARSZAWIE

ogłasza bilans p. 31. marca 1934 r. zamykający się po obu stronach sumą zł 4 375 039.08. — Straty 67 358,49 zł.

A. B. C. DRUKARNIA, SPÓŁKA Z O. O. W WARSZAWIE

Przedsiębiorstwo przestało istnieć.

„TOWARZYSTWO DRUKARSKO-WYDAWNICZE" SP. Z O. O. W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 11

ogłasza otwarcie likwidacji sądowej i wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj.

„DRUKARNIA ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH" SP. AKC. W POZNANIU

Prokura Stanisława Chojnackiego wygasła.

„CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNY INSTYTUT WYDAWN.", SP. Z O. O. W KATOWICACH

Zarządcy Czesław Chmielewski i Paweł Kempka zostali odwołani. W ich miejsce powołani zostali: Antoni Klonowski, Lipiny Śl., Król. Hutta 2 i Wojciech Łosiński, Siemianowice, Św. Barbary 2.

ŻYWIECKA FABRYKA PAPIERU „SOLALI" SP. AKC. W ZABŁOCIU POD ŻYWCEM

34 Zwyczajne Walne Zebranie akcjonarjuszy odbędzie się 7 listopada 1934 r. o godz. 12-tej w biurze Spółki w Warszawie, ul. Długa 28.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24.

Redaktor: Henryk Orchowski w Poznaniu.

Adres Redakcji i Admin., Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Telefon nr. 25-55 — P. K. O. Poznań 202.868.

Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. —

Przedruk dozwolony tylko za zgodą Redakcji.

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24.